KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Stycznia. — Rok 1845. Środa.

№ 1.

Jutro, Śty Makary. Wsch: sł: g. 8, m: 6, Zach: g. 3, m. 52.

Nowy roczek ten zuch młody
Co nieskąpy w obietnice,
Co nam niesie dary, mody,
Cacka, dzieła, taiemnice,
Gdy żegnał się z starym rokiem
Rzekł mu przez zapał chwalebny
„Idźże starcze żwawszym krokiem,
Jużeś ludziom niepotrzebny!
Niechcą ciebie, boś mój Panie
Nadto rozmiłował w modzie
I przez całe panowanie
Tylkoś ludzi moczył w wodzie!
Lałeś z dołu, lałeś z gury,
Pomór dałeś, i głód w chacie,
Byłeś kwaśny i ponury,
Wcaleś się nie spisał bracie!!
Mój rząd inny.... ręczę będzie,
Nikt łez żalu nie wyleie,
Rozdam zdrowie, radość wszędzie,
I ten zbierze, kto zasieie,
Dam dostatki i wesele,
Miłość bratnią i roskosze,
I pieniędzy wiele! wiele!
Czyż to mało? bardzo proszę?"
Dosćby było!.... ia zaś szczerze
Życzę moi Czytelnicy,
By otrzymał w każdej mierze,
Tyle świetnej obietnicy!
Niechaj spełni co wam wróży,
Wtenczas w radości bez miary,
Ten co Wam tak zdawna służy,
W gurę skoczy Kurjer stary!!

Wczoraj wieczorem w Kościele XX. *Franciszkanów*, na zakończenie Roku 1844, przy natłoku pobożnego Ludu, celebrował JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiawsko-Kaliski; w końcu Nabożeństwa, udzielił błogosławieństwo ś. Stolicy Apostolskiej. Kazanie wymowne i gorliwe miał JX. *Sławianowski* Wice-Reiens Seminarjum Warsz: Śgo JANA. W czasie Procesji, Alumni Akademji Rzymsko-Katolickiej wykonali na głosy *Te Deum Laudamus*.

N. PAN, 10go z. m. postanowił: Udzieloną zostaie P. Zacharjaszowi *Wesołowskiemu*, Kapitanowi Pułku Gwardji Grenad: b. Wojska Polskiego, przez wzgląd na przeszło 20-letnią służbę iego, na okazane przywiązanie do prawej Władzy w czasie rokoszu, niedostatek i zwątlone zdrowie, w miejsce wyznaczonego mu wsparcia czasowego po Rsr: 180 rocznie, wsparcie dożywotnie po rubli sr. 341 kop. 3 rocznie."

Za lat 7, nasze ukochane miasto *Warszawa*, liczyć będzie *6 wieków* istnienia; rozpoczynaiący się bowiem dziś rok 1845, iest rokiem 593cim od założenia tego Miasta. Jak na tak poważną staruszkę, *Warszawa* wcale dobrze wygląda i *podobać* się nie przestaie.

Komisja Rzą: Spraw Wew: i D. za porozumieniem się z Komisją Rzą: Przych: i Skarbu, podaie do wiadomości powszechnej, że z powodu istnienia zarazy między bydłem w okolicy M. *Włodawy*, Komora Celna w Włodawie dla handlu bydlęcego zupełnie zamkniętą została; w to miejsce zaś otworzoną iest Komora *Terespol*. Odtąd więc do przepędu bydła od strony Cesarstwa Rossyjskiego na granicy Gubernji Grodzieńskiej do czasu ustania zupełnego zarazy, otwarte będą dwie Komory: iedna iak to miało miejsce dotychczas, w *Tykocinie*, druga w *Terespolu*.

Wczoraj wieczorem suto oświetlone okolice placu Bankowego i ulica *Senatorska*, zaludnione były niezwyczajną liczbą ekwipażów. Tego bowiem wieczoru był zwykły bal doroczny nocy Śgo SYLWESTRA, w pięknych apartamentach pałacu *Resursy Kupieckiej*. Na tę świetną uroczystość na którą JO. Xiążę NAMIESTNIK raczył łaskawie przyiąć zaproszenie Komitetu Towarzystwa, Członkowie tego szanownego grona rozesłali bilety inwitacyjne, najznakomitszym Osobom tutejszego miasta. Połączenie pierwszych i drugich, utworzyło grono 1,500 Osób. Wspaniały był widok onego, kiedy w przepysznym nowo udekorowanym, oświetlonym a *giorno* salonie, zebrały się piękne Damy, swieże i wspaniałe stroie, ochocza zabaw Młodzież i poważne grono dostojnych Osób. Już wcześnie dosyć przed wieczorem, ciekawi widoku wspaniałej zabawy, zaięli miejsca obu galerji. W salonie głównym był tłum elegancki: złoto, drogie kamienie, pióra, kwiaty i wstęgi, lekki tiul i kosztowne koronki, przepyszne materje i ciężkie tkaniny, przedstawiały w stroiach największą rozmaitość. Ta właśnie rozmaitość bawiła oko, przedstawiaiąc nienasyconym w ciekawości ciągle nowe i zajmuiące obrazy. O godzinie w pół do 10tej przybycie JO. Xięcia NAMIESTNIKA oznajmione zostało. Pośpieszył na Jego przyięcie Dyrektor Resursy W. Józef *Köhler* (Keler) w towarzystwie Komitetu, i natychmiast bal otworzony został tańcem polskim. JO. Xżę NAMIESTNIK tańczył w pierwszej parze z JO. Xżną Ter: *Jabłonowską*, w drugiej parze JW. Jenerał iazdy Hrabia *Ożarowski* z JW. Jene: Hrabiną *Krejtz*, w trzeciej JW. Hra: *Walewski* Prezes Heroldji z Wżną *Keler*, Małżonką Dyrektora Resursy. Na-

stępnie Xiążę Jegomość tańczył z tąż Dyrektorową, i z kolei w ciągu Poloneza z wielu Damami. Gdy skończyły się polonezy, Orkiestra w wielkim komplecie pod dyrekcją JPana *Szturma*, wykonywała najnowsze muzyki walców, kontredansów i mazurów, w których to tańcach, miało udział do kilkuset par młodzieży. Oprócz salonu głównego, była orkiestra i w sali pobocznej, gdyż i tam wznawiały się tańce; salon główny bowiem aczkolwiek wielki, pomieścić razem wszystkich ochoczych zabawy nie był zdolny. Na wszystkich wszakże punktach, wesołość i zaięcie były iednakie, a zadowolenie powszechne i zupełne. Przy takich pobudkach, przy tak miłem zaięciu, nie dziw że godziny ulatywały chyżo. Ani spodziewano się kiedy wybiła północ, a z nią rozpoczął się *rok nowy*. Uroczystą tę chwilę zwiastowało uderzenie dzwonu. Wniesiono kielichy, a zdrowie wszystkich obecnych pieniącym szampanem, z zapałem spełnione zostało. Z uczuciem serdecznej przyiaźni, składano wspólne powinszowania, wynurzono uczucia serca, objawiano sobie najszczersze życzenia; a że te wśród radości i zabaw wzięły początek, trudno aby w większej przynajmniej liczbie nie ziściły się. Po północy JO. Xżę NAMIESTNIK przyiąwszy ofiarowaną sobie przez Komitet kolacją, zasiadł wśród grona kilkudziesięciu osób, pięknie udekorowane stoły. Dużo gości biesiadowało iednocześnie w salonach na dole, gdzie ponowiono życzenia wśród kielichów i toastów. Pomimo tego tańce trwały ciągle, przeciągnięto ie do rana, a ochota i wesołość w roku 1845 były równe iak w ubiegłym. Na bal wczorajszy wysiliły się nasze Magazyny stroiów; mnóstwo było pięknych tualet, których częściowy opis posłuży nam do osobnego artykułu; dziś bowiem krótkość czasu, zwykłe obowiązki noworoczne, nie pozwoliłyby nam tego z dokładnością dokonać. Wesołość, świetność, porządek, wdzięki, stroie o iakich teraz donieśliśmy w opisie wczorajszego balu w *Resursie Kupieckiej*, były takież i w *Resursie Nowej* w domu *Dikerta* przy ulicy Długiej, w tem gronie mniejszem co do liczby Członków, lecz iednakowo słynnem z przyiaźni. Obecnych znajdowało się 350 osób. Bal rozpoczął tańcem Polskim JW. Referendarz *Werner* Dyrektor, z WŻną *Wagner* Obywatelką. O północy nastąpiła nader zajmuiąca przyiemność. Szanowny Józef *Elsner*, nieustaiący w pracy kompozycji muzycznych, w których ciągle iaśnieie znakomity talent, utworzył na rozpoczęcie teraźniejszego Roku, nową *Kantatę*, którą Członkowie tej Resursy wykonali. Powtarzamy, iż to była nader zajmuiąca przyiemność. Stosowne wiwaty i życzenia rozległy się po sali, i wznowiono tańce, którym orkiestra Pana *Kubełki* towarzyszyła. W obu Resursach bawiono przeszło do 4tej rano. W Resursie Kupieckiej muzyka rozpoczynaiącego Polonezu, iest utworu JP. *Damse*.

W wczorajszym Kurjerze, w sprawozdaniu o wychodzących w zeszłym roku pismach perjodycznych, przez omyłkę drukarską, opuszczono *Przegląd naukowy*, o którego wychodzeniu wiele-kroć mieliśmy za przyiemność donosić. To pismo i w roku dziś rozpoczynaiącym się, wychodzić będzie.

Wczoraj zamiast rozsyłania powinszowań, złożono w Redak: Kurjera od PP. D. D. ofiarę 50 zł., życzących wszystkim swoim znaiomym iak najlepszego zdrowia i pomyślności. Ta ofiara tak podzieloną została, po zł. 10: dla Starców w Górze Kalwarji, Moralnie zaniedbanych Dzieci, Głuchoniemych i Ociemniałych, Osierociałych wychowańców Towa: Dobroczynności i Towarzy: podupadłych Artystów muzyczn:. Złożono od N. na rzecz Rodziny J. N. R. dotkniętej ubóstwem i chorobą zł. 6 gr. 20. Od J. S. zł. 12 dla prawdziwie biednych, i od P. zł. 20 na intencją wspomnienia, które tak przeznaczono, po zł. 5: dla Instytutu Ś. KAZIMIERZA, dla Szpitalu Ś. ROCHA, PP. *Marcinkanek* i Dobroczynności.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Napoiu miłosnego* przywołani, JPanna *Perelli* 6, JP. *Rokka* 2-kroć, i JPan *Kastigljano*.

Do dzisiejszego Kurjera (na Warszawę) dołącza się *Prospekt* na *Bibljotekę Warszawską* na rok 1845.

Walny Jarmark Środopostny zwany na konie, bydło, powozy, bryczki i wozy, bardzo pokupny w mieście fabrycznem *Zdonskiej Woli*, w Okręgu Szadkowskim położonem, na dzień 27 Lutego i następne dnie r. b. przypada, gdzie z powodu bliskiej granicy Szląska i Xtęztwa Poznańskiego, nastręcza się łatwość i możność sprzedaży pryncypalnej koni; o czem Publicz: handluiącą mam honor zawiadomić. *Brzozowski.*

Z Petersburga. — W Cesarskim rozkazie z dnia 6go z. m., między otrzymuiącemi rangę Pułkownika, znajduie się Rotmistrz pułku Grodzieńskiego Huzarów gwardji, Fligel-Adjutant J. C. Mości Xżę *Radziwiłł.* — P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, z d. 3/15 Listopada oznajmił P. Sprawuiącemu obowiązki Towarzysza Ministra Sprawiedliwości, że N. CESARZ Jmć najłaskawiej rozkazać raczył: zostaiącego w służbie przybocznej J. C. Mości Kancellarji Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, Xcia Władysława *Jabłonowskiego*, przy przeniesieniu go teraz na służbę do Kancelarji Kiiowskiego Woiennego, Podolskiego i Wołyńskie-

go Jenerał-Gubernatora, nagrodzić rangą dwunastej klassy.

Anglja. — Dostojni Goście Xztwo *Koburgscy* przed swoim wyiazdem na ląd stały, znajdowali się na łowach w parku Windsorskim. — Siostra Xcia *Wellingtona*, Ledy Anna Kunning *Smith*, w tych dniach rozstała się z tym światem. — Nowoiorkskim statkiem przewozowym *Szwytzerland*, który niedawno odpłynął z *Londynu* do *Ameryki*, około 30tu Kanadyjczyków skazanych przed 4ma laty na wygnanie do nowo-południowej *Walji*, teraz ułaskawieni, wrócili do rodzinnego kraiu. — Podług wiadomości z *Portugalji*, wypuszczenie w dzierżawę dochodów tabacznych, zasiliło skarb tameczny; inni zaś utrzymuią, iż skarb portugalski tak iest wycieńczony, że był zmuszony potaiemnie nową zaciągnąć pożyczkę. — Misjonarz *Wolff* pisze z *Teheranu*, że ieśli zdołał ujść z mocy rozbójników w *Bocharze*, tedy to winien wstawieniu się perskiego Posła. — Lloyd ang: przesłało Królowi Francuzów podziękowanie, za obdarzenie tego Instytutu zbiorem map marynarki.

Belgja. — W *Belgji* zajmuią się teraz wynalazkiem czyniącym wszelki nawóz w rolnictwie niepotrzebnym; żniwo obfite ma być osiągnięte iedynie przez sztuczne przysposabianie nasienia. Pomysł ten został podany przez 2ch Chemików w *Bruxelli* Pana *Bicker* i Barona Leona *de la Peyrouse* (Pejruz). 25go Listopada zasiano w 4ch rozmaitych miejscach na gruncie zupełnie nieurodzajnym, pewną liczbę ziarn pszenicy sztucznie przysposobionych; wybrano umyślnie grunt taki, gdzie nawet najobfitszy nawóz nie przyniósłby plonu. Poprzednio tym sposobem zasiane miejsca 18go i 22go Października, wydały kłosy wyższe, tęższe i ciemniejsze, niż zasiew o kilka tygodni wcześniej uskuteczniony w gruncie żyznym i mocno krytym nawozem. Inne doświadczenia uczynione w okolicy *Moguncji* lnem i rzepakiem, również pomyślny okazały skutek. — Gdy Kompozytor muzyczny a teraźniejszy Hrabia *Spontyni* niedawno przeieżdżał przez Braxellę, Wirtuoz *Wjetan* (znany w Warszawie) dawał Koncert, w czasie którego wykonano sławną uwerturę Spontiniego z opery *Westalka*. (Ta uwertura niedawno była wykonaną przez orkiestrę naszego Teatru).

Francja. — Ciało dyplomatyczne 18go z. m. składało Królowi powinszowania z powodu zaślubin Xcia *Aumale* (Omal). Tegoż dnia Minister Wojny przedstawił Królowi, Naczelników *arabskich* przybyłych do Francji; wieczorem mieli zaszczyt być zaproszeni do królewskiego stołu. — Dzienniki oddaią pochwały młodej Xżnie *Omal*, iż czysto i pięknie mówi po francuzku, iakby była rodowitą Francuzką. — Pułkownik *Jussuf* Dowódzca Spahów, spodziewany iest za urlopem w *Paryżu*. Do tejże stolicy przybył P. *Chasseloup Laubat* (Szaslu Loba), Pełnomocnik w *Frankforcie n. M.* — Admirał *Dupetit Thouars*, który nabawił Ministrów tyle kłopotu o sprawę *Otaheiti*, w tych dniach ma wrócić do Francji.

Hiszpanja. — Królowa *Krystyna* w tych dniach w towarzystwie swoiego Małżonka Xcia *Rjanzares*, udała się na łowy do *Pardo*; Królowa *Izabella* i iej Siostra były zaproszone na łowy, ale wolały zostać w *Madrycie*; zdaie się, iż Królowa *Krystyna* utraciła wpływ polityczny, iednak codzień naradza się z życzliwemi.— Poseł w *Londynie* ma zlecenie postarać się skłonić kapitalistów angielskich do zebrania summy na założenie kolei żelaznej z *Madrytu* do *Alikante*, oraz do założenia kanału między *Sewillą* a *Brenes*.

Niemcy. — Hrabia *Wojna*, Poseł austrjacki nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Dworze *Belgickim*, 15go b. m. wyiechał na miejsce swoiego urzędowania.

Turcja. — Mieszkańcy *Trebizondu* maią zamiar zanieść do Porty zażalenie przeciw swoiemu Baszy *Abdullah*, znanemu z rozlicznych okrucieństw.—I w *Stambule* mrozy dały się uczuć dotkliwie.

Włochy. — Ojciec Śty ma ustanowić nowe Biskupstwo *St. Gallen*, i na przysłym Konsystorzu zanominować Prałata przeznaczonego na to Biskupstwo. — Nie potwierdza się wiadomość o nowym wybuchu *Etny* na wyspie Sycylji.

Rozmaitości. — Z będących teraz w Paryżu *Arabów*, najciekawszym iest ieden, który przez cały dzień zwiedza wszelkie osobliwości tej stolicy. Niezmiernym iest amatorem teatrów i każdy wieczór w nich przepędza. Traiedje bardziej mu podobaią się niż Komedje a farsy wcale go niebawią. Basistom najwięcej daie oklasków, Tenorzystom mniej, a Śpiewaczkom wcale nic. Balet mu podoba się, ale tylko gracje, zaś w skokach nieznajduie upodobania. Galerje obrazów uważa za cuda, nie wierzy że to iest praca rąk ludzkich. W traktjerniach i kawiarniach bywa tylko w tych, gdzie usługuią nie Garsony, lecz Panienki, i im iest pięknieisza tym więcej *Arab* zaiada potraw i wypiie kawy, a gdzie iest brzydka, nic w usta nie weźmie. Dorożkami nie ieździ, bo zwolna idąc naocznie przypatruie się domom, sklepom i ludziom. Gdy spotka na ulicy starego mężczyznę, przed każdym z uszanowaniem schyla głowę i kładzie obie ręce na swoich piersiach. — Kiedy była mowa przed kilką dniami o Artystach, którzy do późnego wieku ukazywali

się na scenie, dodamy, że stary *Frankoni*, właściciel *Cyrku Olimpijskiego* w *Paryżu* umarł przed kilką laty przeżywszy lat **97**. Na parę lat przed śmiercią ukazywał się czasem na koniu przed Publicznością. (Cyrk Olimpijski iak u nas *Heca*).— Kapitanowi *Robert*, który pierwszy siłą pary popłynął z Europy do Ameryki, a potem znikł z statkiem *Prezydent*, ma być wzniesiony pomnik.—Koleią atmosferyczną z *Kingston* do *Dalky* długą na $^3/_4$ mili, można przeiechać w przeciągu 2ch do 3ch minut; podług tegoż stosunku, możnaby 10 mil niemieckich uiechać w przeciągu godziny bez trzęsienia się i niebezpieczeństwa parochodów. —Prezes Rzeczypospolitej *mexykańs:* Jenerał *Santana*, ożenił się niedawno powtórnie a to szczególnym zbiegiem okoliczności. Suplikantka iedna codziennie nachodziła Prezesa z prośbą bez uzyskania przychylnej rezolucji. W końcu umyśliła z sobą sprowadzić iedyną swoią rzadkiej piękności córkę, w nadziei, iż tejże wdzięki polecą matkę. Niewinny ten podstęp udał się pomyślnie; Prezes *Santana* zakochał się w młodej Mexykance, z kolei teraz on został suplikantem, a Matka dopiero zezwoliła na ich związek za ziszczeniem się wszelkich swoich żądań.

SZARADA.

Czwartego użyj zawsze na dobre uczynki,
A każdy 2*gie* 3*cie* coś dla twej wspominki,
Rzecz 2*ga*, 1*wsza*, 4*ta*, zawsze pierwej bywa,
Pierwsza 4*ta*, wyborna i w tyle nie chodzi,
Wszystka albo szczęśliwa, albo nieszczęśliwa,
I z czasem albo smutek, albo radość rodzi.
(Zeszła Szarada *Powinowaty*).

DONIESIENIA.

Przy rogu ulicy Zielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1370, iest do sprzedania LAMPA o 4ch kinkietach, zdatna do iakiegokolwiek handlu ZYRANDOL do wynajęcia lub do sprzedania ze świecznikami, i KASZTANKI pod płaszcz. Wiadomość u Akuszerki lub u Stróża w temże domu.

Jest do sprzedania w Nowym dworze, 300 Kłoców DRZEWA, w części do budowli, w części na opał zdatnego. Wiadomość bliższą powziąść można, u Cieśli Szejna, w Nowymdworze.

Jest do wynaięcia od Nowego roku STANCJA dla Kawalerów, z osobnym wchodem, bardzo dogodnym, oraz może być z usługą, stołem, stosownie do życzeń wynajmuiącego, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Cukierni Miniego przy rogu ulicy Freta i Sto-Jerskiej.

LICYTACJE Jutro, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1675, Meble mahoniowe. Poiutrze, w Starem Mieście Nr 41, Fortepjan mahoniowy.

Dnia 21 z. m. zgubiony został PIERŚCIEŃ brylantowy, ozdobiony 6ciu brylantami, w półkole osadzonemi, z których dwa średnie kamienie większe, cztery zaś boczne o połowę mniejsze, Brylanty otacza emalja koloru szafirowego, po bokach zaś Pierścienia znajdują się paski emalji białej. Sumiennego Znalazcy uprasza się o łaskawe oddanie takowego do podpisanego, lub też do Kantoru Loterji P. Doeplera, naprzeciw Poczty Nr 382, za przyzwoitą nagrodą.— A. *Faust*, ulica Solna Nr 807.

W dalszej kontynuacji sprzedaży ruchomości po Michale Gaiewskim pozostałych, w dniu 21 Grudnia 1844 (2 Stycznia) 1845 r. o godzinie 10 z rana, w domu pod Nr 1320 i 21, sprzedany zostanie przez publiczną licytacja, POWÓZ z czterema walizami, a to za gotowe stały kurs w kraiu maiące pieniądze. Jan Dzięciałkiewicz, Reient K. Z.

Podpisany, zawiadamia Szan: Publiczność, iż przybył świeży transport BAŻANTÓW, i różnego gatunku ZWIERZYNY, do Handlu pod Nr 117 w Gościnnym Dworze. S. *Jeziorski*.



Sprzedaż TRYKÓW w Güttmannsdorff w bliskości Reichenbach w Szląsku.

Sprzedaż TRYKÓW krwi czystej w tutejszem Dominium, rozpocznie się z dniem 2gim Stycznia 1845. Za zdrowie trzody i czystość rassy, zaręczam. von *Eichborn*.



W dniu 18 z. m. o 7mej rano, z pod Nru 1245 (z pałacu Branickich) wyszła Koza, kotna, dojna, sierści szarej, rogi cokolwiek skrzywione. Kto ią odprowadzi lub da znać pod powyższy Numer, otrzyma nagrody zł. 20.

Z KANTORU TŁUMACZEŃ. PROSB i PROTEST dawniej pod Bankiem, a dziś pod Nr 382 na Krak:-Przedm: przeciw ulicy Trębackiej istnieiącego. — Mężczyzna w sile wieku, znany z godnego prowadzenia się, nietylko osobiście lecz i kaucyjnie odpowiedzialny, chce przyiąć obowiązki Rządcy iakiego znacznego Domu. A. K.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

Jadąc Krako-Przedm:, następnie przez Pocztę, zgubiono dnia 31 Grudnia r. z. 2 PIÓRA niebieskie. Znalazca raczy takowe oddać w pałacu Łubieńskich na 1sze piątro, w mieszkaniu Hrab: Krasińskiej, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Syrena*.

PANORAMĘ codzień widzieć można przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Chodkiewiczów.

MUZYKI w rozmaitych Kawiarniach.

Przy nadchodzącym Karnawale, polecam się Szano: Publiczności, iż dostarczam MUZYKI do wszelkich Zabaw, tak w większej iak w małej Orkiestrze, iakoteż na Fortepjan e. Mieszkam przy ulicy Długiej Nro 587. *Danecki*.

Pośpieszam donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym zaczęłam wysmażanie **PĄCZKÓW** po 3 grosze sztuka. Nadmieniam przytem, że żadnych Osób na Miasto z niemi nie wysełam. Mieszkanie moje przy ulicy Piwnej Nro 113, pod Dzwonnicą Kościoła XX. Augustjanów. Teressa Cwikiel.

Jutro u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Sniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Bigos hultajski, Pieczeń cielęca i wołowa, Schab wieprzowy, Rozbratel wiedeński; oraz dostać można Obiadu za zł. 1. Tenże sam miesięcznie gr. 24.

Nowo założona TRAKTJERNIA pod Nr 509 przy ulicy Podwal, poleca się łaskawym względom Szano: Publiczności. Dostać można każdodziennie ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI; oraz świeżych PĄCZKÓW.